Cree, Za tych

Za tych, co szukając wolności,
Odnaleźli tylko strach.
Za tych, którzy pragnąc w miłości,
Zapomnieli kto, kto to brat.
Za tych, którym dzień stał się nocą,
A godzina, godzina podłym snem.
Za tych, którzy chcą wrócić,
Lecz nie wiedzą, nie wiedzą
Jak i gdzie,
Nie wiedzą, nie.
O tych, którzy sami wybrali
I nie ważne czy dobrze to czy źle.
Dla nich, no bo mieli odwagę
Pierwsi powiedzieć, powiedzieć, Powiedzieć nie.
Dzisiaj, dzisiaj składam swe ręce,
No i pytam, pytam siebie sam,
Ilu odejdzie, odejdzie,odejdzie tam,
Skąd wracają, wracają w naszych snach.
O tych, co za mocno kochali,
By zrozumiał ich, zrozumiał tamten czas.
To o tych, którzy odejść, odejść musieli,
Aby miłość, miłość została w nas,
Została w nas.
Dzisiaj, dzisiaj składam ręce,
No i pytam, i pytam siebie sam,
Ilu odejdzie, odejdzie, odejdzie tam,
Skąd wracją, wracają w naszych snach.